

Scenariusz zajęć nr 42

Temat: Kto wymyślił zwyczaj ubierania choinek w święta Bożego Narodzenia?

Cele operacyjne:

Uczeń:

- czyta fragment *Opowiadań z Doliny Muminków*, T. Janssona z zachowaniem interpunkcji i intonacji,
- formułuje wypowiedź ustną poprawną pod względem stylistycznym i gramatycznym, odpowiadając na pytania nauczyciela dotyczące treści wysłuchanego utworu,
- wyszukuje w Internecie i źródłach książkowych informacje dotyczące rodzajów i symboliki ozdób świątecznych,
- przedstawia ustnie wyszukane informacje,
- pisze list do bohatera utworu,
- postępuje zgodnie z podaną instrukcją w celu wykonania ozdoby choinkowej,
- dodaje i odejmuje w zakresie 100 i mnoży w zakresie 100, rozwiązując zadanie z treścią,
- układa pytanie do podanego zadania z treścią.

UWAGA: Na zajęcia każde dziecko przynosi 2 rolki po papierze toaletowym i kopertę!

Środki dydaktyczne:

- ilustracja przedstawiająca domek w Dolinie Muminków,
- brystol,
- wydrukowane fragmenty *Opowiadania z Doliny Muminków*,
- encyklopedie lub literatura związana z ludowymi tradycjami w Polsce,
- karta pracy nr 1,
- rolki papieru, farby, nożyczki, klej, nitka, brokat (opcjonalnie),
- animacja multimedialna dotycząca zwyczajów bożonarodzeniowych w innych krajach,



- wycięty z zielonego brystolu kształt choinki z zaznaczonymi liniami.

Metody i techniki nauczania: pokaz, ćwiczenia praktyczne, mapa mentalna, metoda kruszenia, metoda ekspresyjna.

Formy:

- indywidualna,
- grupowa.

Przebieg zajęć:

Etap wstępny

Uczniowie wspólnie z nauczycielem tworzą mapę mentalną do pojęcia *choinka*. Mogą do tego celu wykorzystać odpowiednio duży brystol, opcjonalnie tablicę.

Etap realizacji

Zadanie 1

Nauczyciel prezentuje ilustrację przedstawiającą domek Muminków. Zadaniem uczniów jest odgadnąć, czyj może być ten domek. Opisują jego wygląd.

Nauczyciel rozdaje każdemu uczniowi fragment *Opowiadania z Doliny Muminków*. Wskazani przez nauczyciela uczniowie odczytują część tekstu na głos, stosując się do znaków interpunkcyjnych.

Tatuś mimo groźącej katastrofy postanowił nie ścinać żadnego z własnych świerków, ponieważ bardzo o nie dbał. Przelazł przez sztachety do sąsiadki Gapsy i wybrał duże drzewo, świerk, który na pewno na nic szczególnego nie mógł jej się przydać.

- *Myślisz, że chodzi o to, żebyśmy się w nim schowali?* – spytał Muminek.

- *Nie wiem – odrzekł Tatuś, nie przestając rąbać. – Nic z tego wszystkiego nie rozumiem.*

Zbliżali się już do domu, gdy nagle wpadła na nich Gapsa ze stosem torebek i paczek w objęciach. Twarz miała czerwoną i była bardzo podniecona. Na szczęście nie poznała własnego świerka.

- *Tłok, rozgardiasz!* – krzyknęła – *Tym nieokrzesanym jeżom powinno się zabronić wcho...*

Powiedziałam im przed chwilą, że to po prostu wstyd...

- *Choinka – przerwał jej Tatuś Muminka i schwycił ją rozpaczliwie za futrzany kołnierz. – Co się robi z choinką?*



- Choinka? – powtórzyła Gapsa nieprzytomnie. – Choinka? Ach, to okropne! Nie, to straszne... przecież trzeba ją ubrać... Jak ja to wszystko zdążę...

Mówiąc to upuściła paczki w śnieg, czapka zsunęła się jej na pyszczyk, gotowa była niemal rozplakać się ze zdenerwowania.

Tatus Muminka potrząsnął głową i podniósł świerk z ziemi.

(...)

Na samym brzegu kanapy siedziało malutkie leśne stworzonko i piło herbatę. Siedziało przedtem w śniegu pod werandą i wyglądało tak mizernie, że Mama zaprosiła je do domu.

- Proszę, oto choinka – powiedział Tatus. – Gdybyśmy tylko wiedzieli, do czego ona ma służyć. Gapsa twierdzi, że trzeba ją tylko ubrać.

- Tak dużego ubrania nie mamy – powiedziała Mama zatroskana. – Co ona mogła mieć na myśli?

- Jaka piękna choinka – krzyknęło malutkie leśne stworzonko, przy czym z nieśmiałości zakrzusło się herbatą i pożałowało, że w ogóle odważyło się cośkolwiek powiedzieć.

- A może ty wiesz, jak się ubiera choinkę? – zapytał Muminek

Leśne stworzonko zaczerwieniło się gwałtownie i szepnęło:

- Ładnymi rzeczami. Najładniej jak się tylko umie. Tak słyszałem...- Po czym znów ogarnęła je nieśmiałość, zastoniło twarz łapkami, przewróciło filiżankę z herbatą i zniknęło za drzwiami werandy.

- Przez chwilę bądźcie cicho i pozwólcie mi pomyśleć – powiedział Tatus. - Jeżeli choinka ma być przystrojona, i to najładniej, to chyba nie po to, żebyśmy się mieli w niej ukrywać przed jakimś niebezpieczeństwem, ale chyba po to, żeby je raczej przebłagać. Zaczynam rozumieć o co tu chodzi.

Wynieśli więc zaraz choinkę przed dom i osadzili ją mocno w śniegu. Następnie zabrali się do przybierania jej od góry do dołu wszystkimi ładnymi rzeczami, jakie tylko mieli.

Udekorowali ją muszlami, które latem zdobyły grządki kwiatów, i naszyjnikami z pereł Panny Migotki. Zdjęli kryształowe wisioriki z żyrandola w salonie i zawiesili je na gałęziach, a na samym szczycie umieścili jedwabną różę, którą Mama Muminka dostała od Tatusia.

Wszyscy znosili, co mieli najładniejszego, by ubłagać niepojęte moce zimy.

Kiedy choinka była już gotowa, znowu minęła ich ciotka Paszczaka. Szła teraz w przeciwnym kierunku i, jeśli to w ogóle było możliwe, śpieszyła się jeszcze bardziej.

- Spójrz na naszą choinkę!- zawołał Muminek.

- Coś podobnego! – wykrzyknęła ciotka Paszczaka – wyście zawsze byli dziwni. No, ale spieszę się... Muszę zrobić jedzenie na Wigilię...

(...)

Mama krzątała się w kuchni przez całe popołudnie. I tuż przed zmierzchem jedzenie dla Wigilii było gotowe i stało w małych filiżankach wokół choinki. Był tam sok owocowy i zsiadłe mleko, i ciasto z czarnymi jagodami, i grog, i różne inne smaczne rzeczy, które rodzina Muminków lubiła.

- Czy myślisz, że Wigilia jest bardzo głodna?- spytała Mama z niepokojem.

- Chyba nie więcej niż ja – powiedział Tatus tęsknym głosem. Siedział w śniegu i marzył owinięty kołdrą po uszy. Ale małe stworzenia muszą być bardzo, bardzo uprzejme wobec wszelkich mocy przyrody.



Nisko w dolinie we wszystkich oknach zaczęły zapalać się światła. Świeciło się pod drzewami i z każdego gniazda wśród gałęzi, migoczące płomyki świec biegały w pośpiechu poprzez zaspy śnieżne. Muminek spojrzał pytająco na Tatusia.

- Tak – powiedział Tatusi i przytaknął głową – Na wszelki wypadek.

Wówczas Muminek wszedł do domu i zebrał wszystkie świece, jakie mógł znaleźć.

Następnie powtykał je w śnieg wokół świerka i zapalił ostrożnie, jedną po drugiej, aż wszystkie zapłonęły, by przebłątać ciemności i Wigilię. Powoli w dolinie zaległa zupełna cisza: zapewne wszyscy wrócili do swoich domów i siedzieli czekając na niebezpieczeństwo, które miało nadejść.

(...)

- Prezenty! – wybuchnął Paszczak. – Coraz więcej prezentów z każdą Wigilią!

Postawił drżącą łapką krzyżyk na swojej liście i powłókł się dalej.

- Poczekaj! – zawołał Muminek. – Wytłumacz mi!...I twoje rękawiczki...

Ale Paszczak znikł w ciemnościach, podobnie, jak wszyscy inni, którym się śpieszyło i którzy wychodzili z siebie, ponieważ nadchodziła Wigilia.

Wówczas rodzina Muminków spokojnie weszła do domu, żeby poszukać prezentów. Tatusi wybrał swoją najlepszą przynętę na szczupaki, która była umieszczona w bardzo ładnym pudełku, i na wieku pudełka napisał: „Dla Wigilii”, po czym położył je na śniegu.

Panna Migotka ściągnęła pierścionek z palca u nogi i z głębokim westchnieniem zawinęła go w bibułę.

A Mama otworzyła swoją najskrytszą szufladę i wyjęła z niej książkę z kolorowymi obrazkami, jedyną książkę z kolorowymi obrazkami w całej dolinie.

To, co zapakował Muminek, było takie ładne i tak osobiste, że nikomu nie chciał tego pokazać. Nawet później, na wiosnę, nie chciał nikomu powiedzieć, co oddał.

Po czym wszyscy razem usiedli na śniegu i czekali na katastrofę. Czas mijał, ale nic się nie działo.

(...)

- W każdym razie nie boję się już Wigilii – powiedział Muminek. – Paszczak i Gapsa, i ciotka Paszczaka musieli to wszystko źle zrozumieć.

Potem położyli żółte rękawiczki Paszczaka na poręczy werandy, gdzie od razu mógł je dostrzec, i weszli do domu, żeby spać dalej w oczekiwaniu wiosny.

Polecenia do tekstu:

- W jaki sposób choinka znalazła się w domu Muminków?
- Od kogo Muminki dowiedziały się, jak należy postępować z choinką?
- W jaki sposób Muminki ubrały choinkę? - podkreśl fragment opisu choinki w tekście.
- Jak zachowywali się inni mieszkańcy Doliny Muminków?
- Czy ozdabianie choinki sprawiało Muminkom przyjemność? Uzasadnij odpowiedź.

Zadanie 2



Uczniowie wyszukują informacje na temat tradycji ubierania choinki. Wpisują adres: www.terazgostynin.pl. W prawym górnym rogu klikają lupę i wpisują w pole hasło „choinka”. Następnie szukają artykułu o symbolice choinki: <https://terazgostynin.pl/informacje/2579-tradycja-ubierania-choinki>

Uczniowie po przeczytaniu odpowiadają na pytania:

- Z jakiego kraju pochodzi zwyczaj ubierania choinki?
- Co to jest podłaźniczka?
- Co oznaczają na choince łańcuchy? A światełka? A dzwoneczki?

Dzieci sprawdzają także hasło „choinka” w encyklopediach dostępnych w szkolnej bibliotece. Porównują informacje z elementami mapy mentalnej.

Zadanie 3

Uczeń pisze list do Taty Muminka, w którym wyjaśnia, w jakim celu i w jaki sposób ubiera się choinkę przed Wigilią.

Nauczyciel przypomina zasady obowiązujące przy pisaniu listów.

Uczniowie piszą list na kartce, a następnie składają ją i wkładają do wklejonej w zeszyte koperty.

Zadanie 4

Uczniowie wykonują ozdobę na klasową lub szkolną choinkę.

Instrukcja wykonania kwiatka na choinkę:

1. Rolki po papierze toaletowym lekko spłaszczyć palcami i pociąć na paski (w razie trudności, pomaga nauczyciel)- okręgi o szerokości 1 cm.
2. Z powstałych paseczków utworzyć kwiat, sklejąc paseczki na środku.
3. Płatki pomalować farbami i pozostawić do wyschnięcia.
4. Przymocować pętelkę z nitki do powieszenia.
5. Ozdobić brokatem.

Zdjęcie gotowej ozdoby:

<http://zabawyplastyczne.blox.pl/resource/SDC12233.JPG>

Zadanie 5



Nauczyciel pyta uczniów, czy święta Bożego Narodzenia są obchodzone w każdym kraju dokładnie tak samo. Nauczyciel prezentuje animację przedstawiającą europejskie zwyczaje związane z choinką. Po obejrzeniu materiału uczniowie wymieniają te zwyczaje:

- w Szwecji: taniec wokół choinki,
- we Włoszech: choinka nie jest tak ważna, wszyscy w rodzinie skupiają się przede wszystkim na przygotowaniu szopki,
- w Norwegii: dzieci własnoręcznie wykonują papierowe koszyki, wkładają do nich orzechy i koszyczki zawieszają na choince.

Zadanie 6

Karta pracy nr 1. Uczniowie czytają informacje zawarte na początku zadania. Następnie układają pytania. Uczniowie czytają swoje pytania, a nauczyciel zapisuje je na tablicy.

Uczniowie wraz z nauczycielem weryfikują pytania- czy można na podstawie podanych danych uzyskać odpowiedź lub czy przypadkiem odpowiedź nie jest zawarta już w podanych informacjach. Uczniowie, którzy podali niewłaściwe pytanie, wybierają inne pytanie z tablicy i zapisują je w karcie pracy.

Po weryfikacji pytań uczniowie formułują treść zadania, wykonują obliczenia, piszą odpowiedź.

Następnie dzieci w parach wymieniają się swoimi zadaniami. Uczniowie dyktują sobie nawzajem treść zadania, samodzielnie wykonują działania oraz zapisują odpowiedź. Partnerzy sprawdzają nawzajem poprawność wykonanych zadań.

Etap końcowy

Nauczyciel wiesza na tablicy wycięty z brystolu kontur choinki z zaznaczonymi liniami. Uczniowie podchodzą do szablonu i zapisują na nim określenia, które pozwalają opisać bożonarodzeniową choinkę. Powinni zmieścić się w liniach, czyli należy używać odpowiednio długich wyrazów przy gałęziach, a krótszych przy zwężeniach konturu.

Dodatkowo



Uczeń zdolny: w zadaniu 6 układa co najmniej 3 zadania- zapisuje je w części zatytułowanej „Dodatkowe zadania”.

Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi: w zadaniu 6 korzysta z przygotowanego zadania bazowego umieszczonego w części ostatniej karty pracy. Po analizie treści zadania, uczeń samodzielnie formułuje pytanie i układa treść zadania.

